

Sygn. akt V ACa 585/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Jefimko

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Fundacji (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu „(...)”

o sprostowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 lipca 2021 r., sygn. akt II C 1069/21

**1. oddala obie apelacje,**

**2. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Edyta Jefimko

Sygn. akt V ACa 585/21

## UZASADNIENIE

Fundacja (...) w pozwie skierowanym przeciwko redaktorowi naczelnemu(...)wniosła o zobowiązanie pozwanego, do bezpłatnego opublikowania w tym tygodniku (wersja papierowa) sprostowania o następującej treści:

"SPROSTOWANIE (...) do artykułu tygodnika (...) pt.(...) z dnia 22 stycznia 2018 r.:

1. Nieprawdą jest, że O. I.każała oskarżonym nie przyznawać się do winy. Obrońca przedstawił oskarżonym odmienne możliwości prawne od narzucanych przez Policję. Wycofanie się z dobrowolnego poddania się karze było samodzielne.
2. Nieścisłe są informacje dotyczące celu przeprowadzenia dowodu z opinii IPN. Okoliczności na jakie ma być sporządzona opinia nie dotyczą oceny prawnej dokonanego czynu. Sformułowana teza dowodowa nie dotyczyła także „zbrodniczości” AL. Przedmiotowy wniosek czeka obecnie na rozpoznanie.
3. Nieprawdą jest, że O. I. związane jest z brazylijską katolicką sektą, ani z jakąkolwiek sektą.

Prezes Fundacji (...) Członek Zarządu Fundacji (...).

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że w artykule opublikowanym w dniu 22 stycznia 2018 r. pojawiły się nieprawdziwe oraz nieścisłe informacje, dlatego skierował do redaktora naczelnego(...) wniosek o sprostowanie, który nie został uwzględniony.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości, kwestionując legitymację czynną powoda. Redaktor naczelny podniósł, że opublikowane w artykule informacje były obiektywnie prawdziwe, zostały pozyskane z różnych źródeł dowodowych i zweryfikowane zgodnie ze standardami staranności i rzetelności dziennikarskiej. Przedstawił także zarzuty odnośnie samej formy sprostowania, w tym zarzut przekroczenia dwukrotności jego objętości.

Wyrokiem z 29 maja 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie w całości żądań dochodzonych pozwem.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu nierozpoznania istoty sprawy i przekazał ją Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 5 lipca 2021 r.:

I. nakazał Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowanie sprostowania następującej treści:

„Sprostowanie Fundacji(...) do artykułu tygodnika(...) pt. „(...)” z dnia 22 stycznia 2018 r.:

- 1.Nieprawdą jest, że (...) kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy.
- 2.Nieścisłe są informacje dotyczące celu przeprowadzenia dowodu z opinii IPN. Okoliczności, na jakie ma być sporządzona opinia, nie dotyczą oceny prawnej dokonanego czynu.

Prezes Fundacji (...)Członek Zarządu Fundacji (...)”

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustalił, że powód i pozwany ponoszą koszty procesu po połowie, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków:***

W wydaniu papierowym tygodnika (...) w dniu 22 stycznia 2018 r., ukazał się artykuł red. W. C. pod tytułem „(...)”, w którego treści zawarto m.in. następujące sformułowania:

- „Wszyscy trzej przyznają się do winy. Wtedy do akcji wkracza O. I.. Każe im się wycofać, nie przyznawać do winy.”;
- „Mecenas z O. I. planują sądowy show: składają wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii IPN, że można oblewać farbą pomniki (jest ustawa dekomunizacyjna, pomnik stoi bezprawnie) i że żołnierze AL byli zbrodniarzami.”;
- „O. I. to instytut związany z brazylijską katolicką sektą, który włącza się do pracy przy projektach ustaw.”

Wnioskiem z dnia 8 lutego 2018 r., skierowanym do redaktora naczelnego (...) powód zażądał opublikowania bezpłatnego sprostowania nieprawdziwych i nieścisłych (w jego ocenie) informacji o następującej treści:

"SPROSTOWANIE Fundacji (...)do artykułu tygodnika (...) pt. „(...)" z dnia 22 stycznia 2018 r.:

1.Nieprawdą jest, że O. I. kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy. Obrońca przedstawił oskarżonym odmienne możliwości prawne od narzucanych przez Policję. Wycofanie się z dobrowolnego poddania się karze było samodzielne.

2.Nieściśle są informacje dotyczące celu przeprowadzenia dowodu z opinii IPN. Okoliczności na jakie ma być sporządzona opinia nie dotyczą oceny prawnej dokonanego czynu. Sformułowana teza dowodowa nie dotyczyła także „zbrodniczości” AL. Przedmiotowy wniosek czeka obecnie na rozpoznanie.

3.Nieprawdą jest, że O. I.związane jest z brazylijską katolicką sektą, ani z jakąkolwiek sektą.

Prezes Fundacji(...) Członek Zarządu Fundacji(...)"

Wniosek o sprostowanie został nadany do redaktora naczelnego (...) w dniu 8 lutego 2018 r., a skutecznie doręczony w dniu 12 lutego 2018 r. Do chwili wytoczenia powództwa, redaktor naczelny (...) nie opublikował sprostowania powoda.

Jako podstawę poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał dowody z dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie była przez strony kwestionowana oraz nie budziła również wątpliwości Sądu.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominięte zostały wydruki stron internetowych złożone przez pozwanego na rozprawie w dniu 29 czerwca 2021 r., ponieważ Sąd Okręgowy uznał, że dowód ten był nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, a pozwany nie przedstawił przekonującego uzasadnienia, dlatego dowody te zostały złożone dopiero na końcowym etapie postępowania.

Sąd Okręgowy uznał powództwo o opublikowanie sprostowania za częściowo uzasadnione.

Fundacja(...)domagała się publikacji sprostowania materiału prasowego – artykułu red. W. C. pod tytułem „(...)", jaki ukazał się w wydaniu papierowym tygodnika (...) w dniu 22 stycznia 2018 r. W ocenie Sądu powodowi przysługiwała legitymacja czynna w sprawie, bowiem zgodnie z art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914) – dalej powoływanej jako: „pr.pras.” - należało go uznać za osobę bezpośrednio zainteresowaną, ponieważ opublikowany materiał prasowy (we wskazanych fragmentach) dotyczył właśnie powoda. Również kwestia legitymacji procesowej biernej nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż kwestionowany przez powoda materiał prasowy opublikowano w wydaniu papierowym tygodnika (...) a pozwany został redaktor naczelny tego tygodnika.

Z akt sprawy wynikało, że materiał prasowy, stanowiący podstawę faktyczną powództwa, został opublikowany w dniu 22 stycznia 2018 r. Powód przedłożył potwierdzenie nadania wniosku o publikację sprostowania z dnia 8 lutego 2018 r., (jego doręczenie nastąpiło w dniu 12 lutego 2018 r.). Nie ulegało więc wątpliwości, że także ustawowy termin, przewidziany na żądanie sprostowania materiału prasowego, został dotrzymany.

Skierowany przez powoda do redaktora naczelnego (...)wniosek o publikację sprostowania spełniał warunki przewidziane przepisami prawa prasowego, zawierał bowiem zarówno własnoręczne podpisy osób upoważnionych do reprezentacji Fundacji, jak i wskazany został adres korespondencyjny. Tekst sprostowania nie przekraczał ustawowych limitów odnośnie co do jego objętości, został sporządzony w języku polskim, a więc w języku, w którym opublikowano materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie osobie, której dotyczy sprostowany materiał prasowy, zaprezentowania własnej wersji zdarzeń lub stanowiska w sporze przedstawionym w publikacji prasowej, a zatem dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe w ocenie wnoszącego o ich sprostowanie, dlatego redaktor naczelny nie może odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że jego zdaniem fakty przedstawione w opublikowanym materiale prasowym są prawdziwe.

Z tej przyczyny zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe z wydruków stron internetowych nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany powoływał się bowiem na prawdziwość sformułowania użytego w artykule, wskazując że twierdzenia zamieszczone przez samego powoda w tych wydrukach potwierdzają twierdzenia zawarte w artykule.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do żądania zawartego w punkcie pierwszym sprostowania o treści: „Nieprawdą jest, że O. I. kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy. obrońca przedstawił oskarżonym odmienne możliwości prawne od narzucanych przez Policję. Wycofanie się z dobrowolnego poddania się karze było samodzielne.”, uznał, że częściowo było ono nierzeczowe. O ile bowiem sformułowaniu zawartym w artykule: „Każe im się wycofać, nie przyznawać do winy” odpowiada żądanie powoda o treści: „Nieprawdą jest, że O. I. kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy”, i w tym zakresie Sąd nie miał wątpliwości, że zamieszczone w publikacji twierdzenie o tym, że powód nakazał oskarżonym nieprzyznawanie się do winy, jest weryfikowalne w kategorii prawda – fałsz, a zatem dotyczyło faktu i mogło podlegać sprostowaniu, to w pozostałym zakresie żądanie sprostowania o treści: „Obrońca przedstawił oskarżonym odmienne możliwości prawne do narzuconych przez Policję. Wycofanie się z dobrowolnego poddania się karze było samodzielne.”, było nierzeczowe i w istocie nie odnosiło się do opublikowanego fragmentu tekstu. Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie kwestionował sformułowań o tym, że: „Wszyscy trzej przyznają się do winy” oraz o tym, że O. I. „wkroczyło do akcji”. Zatem żądanie powoda sprostowania ponad sformułowanie w zdaniu pierwszym, stanowiącym zaprzeczenie, że Fundacja kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy, podlegało oddaleniu z uwagi na niespełnienie przesłanki rzeczowości.

Zgłoszony przez pozwanego na rozprawie dniu 29 czerwca 2021 r. wniosek dowodowy z wydruków publikacji, nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy uznał za oczywiste, że zawarte we wpisie z dnia 4 października 2018 r. sformułowanie: „Dzięki interwencji O. I. złożyli oni oświadczenie o odmowie dobrowolnego poddania się karze, po czym sprawa trafiła do Sądu.” jest treściowo odmienne od użytego w artykule, o tym że O. I. kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy. Treściowo i intencjonalnie czym innym jest bowiem interwencja Fundacji, a czym innym nakazanie określonego postępowania. Zatem dowód ten nie mógłby służyć wykazaniu twierdzenia pozwanego o prawdziwości użytych sformułowań, abstrahując nawet od generalnego zakazu badania prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń w postępowaniu o publikację sprostowania.

W punkcie drugim żądanego sprostowania zostały zawarte stwierdzenia: „Nieściśle są informacje dotyczące celu przeprowadzenia dowodu z opinii IPN. Okoliczności na jakie ma być sporządzona opinia nie dotyczą oceny prawnej dokonanego czynu. Sformułowana teza dowodowa nie dotyczyła także „zbrodniczości” AL.” W tym zakresie żądanie powoda podlegało częściowemu uwzględnieniu. Sformułowanie, dotyczące tego na jakie okoliczności został zgłoszony przez obrońców wniosek dowodowy, jest w ocenie Sądu Okręgowego weryfikowalne jako prawdziwe lub fałszywe, bowiem możliwe jest ustalenie, jak została sformułowana w toku postępowania karnego teza dowodowa przy zgłoszeniu dowodu przez obrońcę oskarżonych. Zatem twierdzenie to dotyczyło faktu i mogło podlegać sprostowaniu. Również w tym wypadku powód zaprzeczył temu, by okoliczności, na jakie miała być sporządzona opinia, dotyczyły oceny prawnej dokonanego czynu oraz kwestii „zbrodniczości”. Taki sposób sprostowania Sąd uznał za dopuszczalny. Natomiast korekcie podlegała w zdaniu drugim treść sprostowania pod względem interpunkcyjnym .

Odnośnie do zawartego w punkcie trzecim sprostowania stwierdzenia: „Nieprawdą jest, że O. I. związane jest z brazylijską katolicką sektą, ani z jakąkolwiek sektą” - Sąd Okręgowy uznał, że nie odnosiło się ono do faktów. Stwierdzenie zawarte w spornym materiale prasowym miało bowiem charakter ocenny, a więc nieweryfikowalny w kategorii prawda - fałsz. Wynika to przede wszystkim z nieprecyzyjnego charakteru tej wypowiedzi.

Powód wskazywał, że twór o nazwie „katolicka sekta” w ogóle nie może funkcjonować, bowiem jeżeli organizacja ma charakter katolicki, to nie może być sektą. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że w języku polskim to pojęcie ma negatywne konotacje. Według Słownika Języka Polskiego oznacza odłam wyznaniowy jakiejś religii, grupę ludzi skupioną wokół jakiegoś przywódcy, mającą własną religię, czy też grupę społeczną stanowiącą odłam wśród wyznawców jakiejś ideologii. W tym zakresie nie było trafne kategoryczne stwierdzenie powoda, że sekta nie może mieć charakteru katolickiego. O ile bowiem przyjąć definicję słownikową, że sekta może stanowić odłam wyznaniowy

jakiejś religii, to w sytuacji - kiedy tą pierwotną religią byłaby religia katolicka, jej odłam – czyli sekta, może być nazywany mianem „katolickiej sekty”. Zdaniem Sądu trudność w ocenie tego sformułowania polegała natomiast na braku ścisłej definicji pojęcia „sekty”. Nie ma bowiem żadnego rejestru sekt, ani ustawowej definicji tego zjawiska.

Sekty stanowią zjawiska prawnie i społecznie niepożądane, i w tym znaczeniu pojęcie to ma negatywne konotacje, jednak z uwagi na nieweryfikowalny zbiór takich podmiotów, jakkolwiek nazwanie danej instytucji sektą, bądź sugerowanie powiązania z instytucją nazwaną sektą, może skutkować negatywnym odbiorem przez czytelnika, to takie stwierdzenie nie poddaje się weryfikacji w kategorii prawda – fałsz.

Zdaniem Sądu Okręgowego przy podziale wypowiedzi na wypowiedzi ocenne i wypowiedzi o faktach, przy kwalifikowaniu danej wypowiedzi, należy przeprowadzić następujące rozumowanie: jak teoretycznie miałyby wyglądać postępowanie dowodowe i wykazywanie danego stwierdzenia, że O. I. jest powiązane z brazylijską katolicką sektą. W tym zakresie musiałoby to po pierwsze skutkować wykazaniem, że dana organizacja jest sektą, a po drugie wykazaniem związków powoda z tą organizacją. W przypadku braku definicji sekty, któremu to pojęciu właściwie każdy może przypisać inne znaczenie, już ten pierwszy etap weryfikacji prowadził do wniosku, że wypowiedź zawarta w artykule o powiązaniu O. I. z brazylijską katolicką sektą nie jest wypowiedzią o faktach. Nie poddaje się bowiem weryfikacji w kategorii prawda – fałsz. Także druga część tego sformułowania, dotycząca powiązania powoda z sektą, musiała zostać zakwalifikowana jako wypowiedź ocenna. Również bowiem w tym zakresie nie sposób wyobrazić sobie postępowania dowodowego pozwalającego na jednoznaczne ustalenie czy takie powiązanie występuje.

Jeżeli zatem twierdzenie o powiązaniu O. I. z katolicką brazylijską sektą może skutkować negatywnym odbiorem przez czytelnika, to w sytuacji kiedy to sformułowanie należy zakwalifikować jako ocenne, nie podlega ono ochronie w trybie art. 31a pr.pras., dlatego powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego złożyły obydwie strony.

Fundacja (...) zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie nakazania pozwanemu opublikowania sprostowania o treści: „Nieprawdą jest, że O. I. związane jest z brazylijską katolicką sektą ani z jakąkolwiek sektą”.

Apelacja została oparta na podstawie zarzutu naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, tj. treści artykułu opublikowanego w dniu 22 stycznia 2018 r. w tygodniku (...) pt. „(...)”, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na przyjęciu, że stwierdzenie będące fragmentem żądanego sprostowania: „Nieprawdą jest, że O. I. związane jest z brazylijską sektą, ani z jakąkolwiek sektą”, nie odnosi się do faktów co implikuje, że sformułowanie to ma charakter ocenny a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że nie może być weryfikowane jako prawda czy fałsz, podczas gdy „związanie z brazylijską sektą” czy jakąkolwiek sektą poddaje się klasyfikacji w kategoriach prawdy lub fałszu, co doprowadziło do niezasadnego uznania przez Sąd I instancji, że sprostowaniu podlegałyby tylko pojęcia mające swoje definicje legalne, ewentualnie bardzo ściśle definicje naukowe czy słownikowe, co z kolei jest sprzeczne z instytucją „sprostowania”, co doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 33 ust. 1 pkt. 1 pr.pras.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części poprzez uzupełnienie treści nakazanego sprostowania o zdanie: „Nieprawdą jest, że O. I. związane jest z brazylijską katolicką sektą ani z jakąkolwiek sektą”, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Redaktor Naczelny (...) zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelacja została oparta na podstawie następujących zarzutów:

I. naruszenia przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie dowodu z wydruku komunikatu strony powodowej pt. "Postępowanie dotyczące pomnika w R. umorzone z uwagi na niską szkodliwość społeczną", opublikowanego na stronie internetowej (...) w dniu 6 marca 2018 r., w treści którego powód potwierdza prawdziwość fragmentów materiału prasowego, które podlegać mają sprostowaniu, co miało wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło Sąd I instancji do błędnego ustalenia, że sprostowanie, którego opublikowania domaga się strona powodowa jest rzeczowe i prostuje informacje nieprawdziwe;

b) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu dowodu z wydruku materiału prasowego pt. „Prawda historyczna znów wygrała przed sądem”, opublikowanego na stronie internetowej (...) w dniu 4 października 2018 r. jako dowodu spóźnionego i nieistotnego dla sprawy, w sytuacji gdy po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu pozwany nie był zobowiązany do przedstawienia wszystkich dowodów w określonym terminie pod rygorem utraty prawa do ich powołania w toku dalszego postępowania, w sprawie nie zarządzono przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, a zatem pozwany mógł przytaczać dowody aż do zamknięcia rozprawy oraz z uwagi na fakt, że dowód ten potwierdza prawdziwość fragmentu materiału prasowego, który podlegać ma sprostowaniu, co miało wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że sprostowanie, którego opublikowania domaga się strona powodowa, jest rzeczowe i prostuje informacje nieprawdziwe,

II. naruszenia przepisów prawa materialnego:

a) art. 33 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 31 a ust. 1 pr. pras. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że sprostowanie, którego opublikowania domaga się strona powodowa jest rzeczowe, podczas gdy:

- stanowi ono prostą negację faktu wskazanego w treści materiału prasowego bez wskazania alternatywnej wersji rzeczywistości,

- nie prostuje ono informacji nieprawdziwych lub nieściślych, lecz odnosi się do faktów, których prawdziwość jest nie tylko obiektywnie weryfikowalna, ale nadto wynika z materiałów publikowanych na stronach internetowych powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto wniósł o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obydwu stron nie są zasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy, jak również jego ocenę prawną dochodzonego roszczenia.

Na rozprawie apelacyjnej strona powodowa przyznała fakt opublikowania na stronie internetowej (...) w dniu 6 marca 2018 r. tekstu pt. „Postępowanie dotyczące pomnika w R. umorzone z uwagi na niską szkodliwość społeczną”, a następnie w dniu 4 października 2018 r. tekstu pt. „Prawda historyczna znów wygrała przed sądem”. Okoliczność przyznana (art. 229 k.p.c.) nie wymaga dowodu, ale stanowi „zebrany materiał”, który zgodnie z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ma obowiązek wziąć pod uwagę, wydając wyrok.

W postępowaniu cywilnym ustalenie faktów następuje albo przez ich udowodnienie albo w oparciu o inne środki, określane jako bezdowodowe, na podstawie notoryjności (art. 228 k.p.c.), przyznania (art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.) oraz domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Z art. 316 § 1 k.p.c. wynika, że sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, natomiast art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Pojęcie „stan rzeczy” użyte w pierwszym z wymienionych przepisów jest szersze znaczeniowo niż „stan faktyczny sprawy”, gdyż oznacza także stan prawny sprawy oraz żądania, twierdzenia i wnioski stron, jednym słowem to wszystko, co strony w postępowaniu przedstawiły. Podobnie wyrażenie "zebrany materiał" zawarte w drugim z wskazanych przepisów nie jest tożsamy z pojęciem "materiał dowodowy". Ma ono również szerszy zakres, gdyż poza dowodami (z dokumentów, ze świadków, z opinii biegłych i innych) obejmuje także środki bezdowodowe oraz wyjaśnienia informacyjne stron, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów itp. Te bowiem środki, mimo że nie są dowodami, sąd jest obowiązany brać pod rozwagę przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000/10/ 382)

Pozwany powoływał się na treść materiałów opublikowanych przez powoda na stronie internetowej (...) wywodząc że Fundacja (...) poprzez ich publikację potwierdziła prawdziwość informacji, których sprostowania żąda.

Fakt ten, wbrew odmiennemu w tej kwestii stanowisku Sądu Okręgowego, mógłby mieć znaczenie przy dokonywaniu oceny zasadności powództwa. Jeśli bowiem powód utrzymuje na swoich stronach internetowych określoną informację, nie czyniąc nic aby ją skorygować, równocześnie żądając jej sprostowania jako nieprawdziwej lub nieścisłej w związku z jej opublikowaniem w prasie, to w takich okolicznościach można byłoby uznać, że nadużywa swojego prawa w rozumieniu art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2014 r., I ACa 982/14, Lex nr 1624042).

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak stanowiska powoda o tożsamości informacji opublikowanych w dniu 22 stycznia 2018 r. w tygodniku (...) w artykule pt. „(...)” oraz w dniach 6 marca 2018 r. i 4 października 2018 r. w tekstach zamieszczonych na stronie (...)

Informacja opublikowana w dniu 4 października 2018 r. na stronie internetowej powoda (wydruk k.330) o treści: „Dzięki interwencji O. I. złożyli ono oświadczenie o odmowie dobrowolnego poddania się karze, po czym sprawa trafiła do sądu” nie jest tożsama z informacją: „Każe im się wycofać, nie przyznawać do winy”.

Zgodnie z definicją zaczerpniętą ze Słownika Języka Polskiego PWN wyraz „interwencja” oznacza wywieranie na kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu, także zabiegi z tym związane. Natomiast wyraz „kazać” oznacza polecenie komuś, aby coś zrobił. Porównanie znaczenia tych wyrazów prowadzi do wniosku, że zachowanie, polegające na kazaniu komuś aby coś zrobił, jest tylko jednym ze sposobów interwencji, czyli wywierania wpływu na czyjeś zachowanie. Wywieranie wpływu może bowiem odbywać się także poprzez inne, niż wydawanie poleceń odnośnie określonego zachowania, formy perswazji (np. namawianie, sugerowanie, przekonywanie). Z tej przyczyny nie można mówić o tożsamości przekazu odnośnie co do faktów rozpowszechnionych w tych obydwu publikacjach.

W tych okolicznościach zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że sformułowanie: „Nieprawdą jest, że O. I. kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy” stanowiło korektę informacji: „Każe im się wycofać, nie przyznawać do winy”.

Informacja, czy określone zachowanie miało miejsce (a więc czy O. I. poleciła pewnym osobom, aby coś zrobiły) podlega weryfikacji w kategoriach prawdy lub fałszu. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą również podstawy do stwierdzenia, że sprostowana wypowiedź nie odnosiła się do faktów, ale stanowiła wyłącznie interpretację zdarzeń, których zaistnienia powód nie kwestionował.

Forma wypowiedzi stanowiących materiał prasowy zależy od stylu autora tekstu i użytych technik językowych, które uznał on za właściwe do zastosowania przy budowie konkretnej wypowiedzi. Materiał prasowy podlega sprostowaniu

niezależnie od tego, jaką technikę zastosował jego autor w celu zbudowania pewnego obrazu rzeczywistości. Jeżeli zatem w zaprezentowanym w publikacji prasowej obrazie rzeczywistości zainteresowany stwierdzi, że opisane, wskazane, zasygnalizowane fakty nie miały miejsca lub opisane fakty postrzega inaczej, a więc uznaje przekazane wiadomości za nieściśle lub nieprawdziwe, to będzie uprawniony do żądania opublikowania sprostowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16, Lex nr 2276663).

O tożsamości faktów nie można mówić także w przypadku informacji opublikowanej w dniu 6 marca 2018 r. na stronie internetowej powoda (wydruk k.327) o treści: „Ze względu na charakter sprawy oraz konieczność uwzględnienia kontekstu społecznego i historycznego wniesiono także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z Instytutu Pamięci Narodowej. Zdaniem prawników O. I., komunistyczny obelisk w R. nie jest objęty ochroną prawno-karną przewidzianą w art. 261 Kodeksu Karnego. Dobrem chronionym na podstawie tego przepisu jest bowiem pomnik upamiętniający zdarzenie historyczne lub urządzony celem uczczenia osoby, a nie miejsce propagujące totalitarny system komunistyczny” oraz w przypadku informacji: „Mecenas z O. I. planują sądowy show: składają wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii IPN, że można oblewać farbą pomniki (jest ustawa dekomunizacyjna, pomnik stoi bezprawnie) i że żołnierze AL byli zbrodniarzami”.

Obraz rzeczywistości zbudowany w obydwu tekstach na bazie tego samego faktu (złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Pamięci Narodowej) nie jest jednakowy. Inny jest bowiem sens przekazu informacyjnego o potrzebie przeprowadzenia dowodu, w celu uwzględnienia kontekstu społecznego i historycznego pewnych zdarzeń i stanów faktycznych, a czym innym informacja o złożeniu wniosku, zmierzającego do spowodowania dokonania przez biegłego oceny prawnej tych zdarzeń, czy stanów faktycznych.

Wiadomość "nieściśła" to taka, która wprawdzie nie jest fałszywa, ale jest niedokładna lub niepełna. Nieprawdziwość lub nieściśłość powinna być oceniana z subiektywnego punktu widzenia zainteresowanego, bowiem sprostowanie służyć ma przekazaniu wersji zdarzeń zainteresowanego, bez jakiegokolwiek manipulacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lipca 2020 r., I ACa 51/20, Lex nr 3118851).

Trafne jest stanowisko Sądu I instancji, że okoliczności (wynikające z tezy dowodowej), celem wykazania których został zgłoszony wniosek dowodowy z opinii Instytutu Pamięci Narodowej, podlegają ocenie w kategorii prawda – fałsz.

Zauważyć należy, że w prostowanym materiale prasowym w ogóle nie posłużono się pojęciem „oceny prawnej”, które znalazło się w sprostowaniu. Nie oznacza to jednak, że w sprostowaniu nie mogą zostać zamieszczone wiadomości nieściśle, które wprost nie zostały wskazane w materiale prostowanym, ale które można wywieść na podstawie możliwej, racjonalnej oceny innych wskazanych w tym materiale faktów.

Zredagowanie tekstu w taki sposób, że po fragmencie: „składają wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii IPN,” przedstawiona wiadomość zostaje doprecyzowana w ramach sformułowania: „że można oblewać farbą pomniki (jest ustawa dekomunizacyjna, pomnik stoi bezprawnie) i że żołnierze AL byli zbrodniarzami”, umożliwia czytelnikowi wywiedzenie wniosku odnośnie faktu, iż opinia ma dotyczyć kwestii prawnych, skoro informacja podana w nawiasie wprost nawiązuje do aktu normatywnego określonego jako „ustawa deubekizacyjna”, istnienie pomnika jest kwalifikowane z punktu widzenia zgodności z prawem („pomnik stoi bezprawnie”), a działalność członków formacji wojskowej określana jest w kontekście popełniania przez nich czynów przestępnych („żołnierze AL byli zbrodniarzami”).

Niezasadnie strona pozwana kwestionuje treść sprostowania, którego publikację nakazał Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Sprostowanie to spełnia bowiem kryterium rzeczowości w rozumieniu art. 31a pr. pras. Pod tym pojęciem należy rozumieć konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi, dlatego sprostowanie nie może odnosić się do wszystkich okoliczności, jakie respondentowi kojarzą się z opisaną przez prasę sytuacją, a powinno być skoncentrowane na „prostowaniu” informacji nieprawdziwych lub nieściśłych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lipca 2016 r., I ACa 868/16, Lex nr 2112374).



Ograniczenie tekstu prostującego („Nieprawdą jest, że O. I. kazała oskarżonym nie przyznawać się do winy”) do zaprzeczenia wersji zdarzeń zaprezentowanej w tekście prostowanym, należy uznać w okolicznościach rozpoznawanej sprawy za wystarczające dla osiągnięcia celów, jakim służy opublikowanie sprostowania, czyli: przedstawieniu opinii publicznej przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia - tego jak odbiera określone fakty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, Lex nr 438292 oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2017 r., VI ACa 2000/16, Lex nr 2302197 i z dnia 31 maja 2017 r., VI ACa 200/17, Lex nr 2344167) oraz umożliwieniu mu zdementowania określonych informacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, Lex nr 2348541).

Sprostowanie nie jest instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru, dlatego sąd nakazując jego publikację nie przesądza o tym, że racja i prawda są w spornej debacie po stronie zainteresowanego, tylko umożliwia mu przedstawienie własnych - subiektywnych racji w reakcji na określoną publikację prasową.

Nietrafne są także zarzuty zawarte w apelacji powoda, kwestionującego na obecnym etapie postępowania oddalenie powództwa o opublikowanie sprostowania o treści: „Nieprawdą jest, że O. I. związane jest z brazylijską katolicką sektą ani z jakąkolwiek sektą”.

Prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że sprostowanie odnosi się jedynie do faktów (nieprawdziwych i nieścisłych) a nie ocen. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w prostowanym materiale prasowym posłużono się pojęciem „katolicka sekta” dla wyrażenia sądu wartościującego, w celu oceny działalności określonej organizacji z (...) istnieniu związków z którą powód co do zasady nie kwestionował, podważając jedynie sposób zakwalifikowania działalności tego podmiotu.

W orzecznictwie ETPCz posłużenie się określeniem nawiązującym do pewnych zjawisk czy ruchów (np. nazizm, czy faszyzm), w sytuacji gdy użyty dla ich określenia termin jest szeroki, (ponieważ obejmuje różne pojęcia dotyczące jego treści i znaczenia) uznaje się za wyrażenie sądu wartościującego (F. przeciwko Słowacji skarga nr 29032/95).

Należy zauważyć, iż autor artykułu ograniczył się do sformułowania sądu wartościującego („katolicka sekta”), bez powiązania go z informacjami, stanowiącymi przykłady działalności tej organizacji, które mogłyby stanowić podstawę do wyrażenia tego typu oceny, jednak kwestia ewentualnego braku takich podstaw, jako związana z rzetelnością dziennikarską, nie podlega badaniu w postępowaniu o publikację sprostowania.

Pojęcie „sekta” ma, jak trafnie wykazał Sąd I instancji, szeroki zakres znaczeniowy, stanowi bowiem desygnat różnych zjawisk społecznych, czego powód nie neguje, skoro na poparcie argumentacji zawartej w apelacji załączył m.in. artykuł E. N. pt. „(...)”, w którym autorka (k. 425-426) stwierdziła, iż zdefiniowanie pojęć dotyczących sekt stwarza wiele trudności, które wynikają przede wszystkim ze skomplikowanego charakteru zjawiska, przy opisie którego sami badacze używają różnych pojęć. Brak możliwości oparcia się na jednej z funkcjonujących w domenie publicznej definicji tego zjawiska skłonił autorkę do opracowania dla potrzeb publikacji własnej definicji opisującej, jak twierdziła, ten „fenomen”.

Zatem trafnie Sąd Okręgowy oddalił powództwo w części żądania nakazania opublikowania sprostowania o treści: „Nieprawdą jest, że (...)związane jest z brazylijską katolicką sektą ani z jakąkolwiek sektą”.

Uznając obydwie apelacje za bezzasadne Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o ich oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Ponieważ obydwie apelacje zostały oddalone, a strony poniosły koszty postępowania w takiej samej wysokości, dlatego Sąd Apelacyjny orzekł o ich wzajemnym zniesieniu.

**SSA Edyta Jefimko**